

Jan MAJEWSKI

Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Szkoła Doktorska Nauk Społecznych – Academia Rerum Socialium, Toruń, Polska

Polityka prawa – próba oceny strategii rządzenia Sądem Najwyższym w PRL

Politics of Law: An Attempt to Assess the Strategies of Governing the Supreme Court in PPR

• Abstrakt •

Celem artykułu jest wykorzystanie dostępnych danych archiwalnych, treści aktów prawnych, informacji o strukturze naczelnych organów władzy i literatury wspomnieniowej do rekonstrukcji strategii podporządkowywania interesom władzy ludowej Sądu Najwyższego i jego sędziów w okresie 1945–1989. W artykule zaproponowano również ocenę efektywności tych strategii opierającą się na raportach centrum politycznego PRL, a także oszacowano za pomocą prostego modelu statystycznego maksymalny zakres kontroli merytorycznej działalności SN. Wyniki pokazują, że ze względu na ogromną złożoność systemu prawa, wielość zagadnień rozpatrywanych przez sądy oraz ograniczone zasoby elity politycznej tylko niektóre sposoby rządzenia prawem mogły być i były skuteczne. W szczególności analiza kognitywnych możliwości kontroli Sądu Najwyższego prowadzi do wniosku, że jedynie ekstremalnie skoncentrowane, skoordynowane i wyspecjalizowane działania mogą pozwolić na rozpoznanie orzecznictwa SN, a sterowania nim dokonywano przede wszystkim poprzez oddziaływania personalne, selekcję kadrową i obsadę kluczowych stanowisk.

• Abstract •

The goal of this article is to use available archival data, legislature, information on power structure and memoirs to reconstruct strategies of subjecting Polish Supreme Court and its judges to the interests of the regime of the Polish People's Republic in the 1945–1989 period. The article is an attempt to assess the efficiency of these strategies based on internal reports of the government and party and to develop a simple statistical model to assess the maximal capacity for control of Supreme Court workload. The results show that due to highly complex nature of law, multitude of judicial tasks and limited resources of the elite, only a few of the strategies could and did work. Specifically, analysis of cognitive capacity of controller group shows that only extremely focused, coordinated and specialized efforts could successfully diagnose the judicial work. The political influence on law seems to have been limited to personal influence, candidate selection, re-evaluation of judges and filling of strategic position within the court.

Słowa kluczowe: sądy; polityka prawa; autonomia sędziowska; efektywność; strategię; sieci

Keywords: courts; politics of law; judicial autonomy; efficiency; strategies; networks

Teoria i metody

W każdym państwie rządzący są zawsze w jakiś sposób ograniczeni w swoich dążeniach, a ponieważ nawet największe tyranie pragną utrzymać pozory legalności swoich rządów, to właśnie na przecięciu polityki i prawa należy upatrywać szczególnie interesujących interakcji. Politycy potrzebują prawników do uzasadnienia *status quo* i obsługi systemu prawnego, ale zawsze starają się też ich sobie podporządkować (zdobyć i utrzymać nad nimi władzę – Weber, 2002; Schmitt, 2000). Stąd tak ważne jest pytanie o sposoby, jakimi prawo w Sądzie Najwyższym (jako centralnym ośrodku prawa istniejącym od 1917 roku) było kontrolowane i z jakim skutkiem.

W literaturze mówi się o niezależności sędziowskiej (Ginsburg, 2010; przyjmujemy ową *judicial independence* jako zbiorczy termin na określenie niezależności sądownictwa i niezawisłości sędziów), czyli „zdolności sądów do orzekania w oparciu o prawo bez bezprawnych nacisków ze strony innych podmiotów władzy”, polegającej z jednej strony na niezależności *de jure* budującej system trudnych do zmiany instytucji (np. budżetowych, proceduralnych), a z drugiej na niezależności *de facto*, którą dzieli się na autonomię (możliwość podjęcia decyzji tylko na podstawie własnej interpretacji prawa) i władzę sędziowską (państwo starannie wykonuje orzeczenia; Linzer, Staton, 2015, s. 225). W tej pracy koncentrujemy się na negatywie tej niezależności, czyli sytuacjach, w których próbowano wpływać na sędziów i kontrolować ich pracę orzecniczą.

Ze względu na dostępność źródeł bardziej szczegółowe rozważania nad polityką prawa dotyczą z konieczności okresu PRL – wiele materiałów z okresu przed wrześniem 1939 roku zostało spalonych (m.in. w trakcie pożaru Archiwum Akt Nowych i pałacu Krasińskich w związku z Powstaniem Warszawskim), a najcenniejsze informacje dotyczące najnowszych czasów z oczywistych przyczyn nie są udostępniane szerszemu gronu odbiorców. Do rekonstrukcji intencji i działań na linii politycy–prawnicy potrzebujemy informacji z obu stron – z dokumentów egzekutywy oraz z Sądu Najwyższego. Poza tym okres ten jest reprezentatywny dla interakcji centrum politycznego z centrum prawnym w ogóle, jeżeli bowiem jakieś zjawiska wskazujące na autonomię prawa pojawiały się w najsurowszych warunkach, to możemy przyjąć, że w warunkach bardziej sprzyjających również zaistnieją.

Kluczowym kontekstem operacji Sądu Najwyższego (centrum prawne) jest jego relacja z centrum politycznym. W dalszej części, opierając się na treści aktów prawnych regulujących funkcjonowanie SN, skonceptualizowano to drugie jako grupę organów państwa (przede wszystkim Minister Sprawiedliwości i Rada Państwa) i organizacji politycznych (KC PZPR) odpowiedzialnych w okresie PRL za politykę prawa. Z tego powodu poza różnymi źródłami literaturowymi sięgnięto po zespoły archiwalne AAN: Sąd Najwyższy, Ministerstwo Sprawiedliwości oraz Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Dane zostały uzyskane w wyniku przeglądu inspirowanego literaturą i opisami z katalogów archiwalnych, który odbył się w ramach ośmiu wizyt między marcem a lipcem 2022 roku. Obejmują 118 jednostek archiwalnych AAN różnej wielkości, co przekłada się na ponad 8500 dokumentów.

Aktorzy polityki prawa

O ile rekonstrukcja podmiotów kluczowych dla funkcjonowania prawa nie przysparza zbyt wielu trudności (węzłowy katalog wyznacza struktura sądownictwa i pozostałych profesji prawniczych), o tyle podmiotem politycznym (reprezentującym interesy grupy rządzącej), który zajmuje się prawem, może być zarówno członek organu do tego powołanego (np. prokurator krajowy, prezes Sądu Wojewódzkiego, podsekretarz stanu w MS), jak i osoba związana z wojskiem, lokalnymi strukturami partyjnymi czy prasą. Dodatkowo sprawę komplikuje to, że część podmiotów występuje w roli podwójnej, a czasem wręcz przeciwnej do nominalnej (np. Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego miał reprezentować interesy SN na zewnątrz, a częstokroć był bliższy reprezentowaniu interesów centrum politycznego wobec SN). Z oczywistych przyczyn nie rekonstruujemy całości aparatu władzy, tylko te jego fragmenty, które oferują najlepszy wgląd w badany proces. Nie przedstawiamy też wszystkich możliwych źródeł (wiele materiałów istotnych dla pośredniej rekonstrukcji funkcjonowania SN znajduje się w archiwaliach Wojewódzkich Rad Narodowych czy Sądów Wojewódzkich (zob. literaturę: Maksimiuk, 2015, ss. 57–59)). W szczególności współpraca międzyresortowa (np. nad dokumentem na posiedzenie KC PZPR z lutego 1984 roku autorstwa MSW Czesława Kiszczaka, PG Franciszka Ruska, MS Lecha Domerackiego oraz PPSN Włodzimierza Berutowicza; Niewiński, 2012) zdarzała się raczej doraźnie w okresach przesilen, a zatem należy wyłączyć ją z analizy. Wybór padł na najważniejsze, najbardziej systematycznie działające podmioty – SN, MS i kluczowe jednostki KC PZPR.

Zacznijmy od Sądu Najwyższego (zob. Bereza, 2007) – od II wojny światowej do upadku PRL funkcję Pierwszego Prezesa sprawowało sześć osób (portrety zob. Skrzypiński, 1988). W tym okresie liczba sędziów wynosiła od kilkudziesięciu do stu kilkunastu osób. Sędziowie byli zgrupowani w Izbach (od dwóch do czterech) kierowanych przez Prezesów. W ramach każdej Izby działały wydziały kierowane przez przewodniczących. Każda Izba posiadała wsparcie w postaci sekretariatu, a PPSN dodatkowo dysponował Biurem Prezydialnym, Biurem Orzecznictwa i innymi jednostkami (kadrowymi, księgowymi etc.). Przedmiotem działalności SN (pusp28a, pusp28b, uSN62, uSN84; Resich, 1983) było: podejmowanie uchwał (rozstrzygających zagadnienie prawne powstałe na kanwie konkretnej sprawy oraz wyjaśniających przepisy prawne budzące wątpliwości w praktyce na wniosek uprawnionego podmiotu), uchwalanie wytycznych wymiaru sprawiedliwości, rozpatrywanie kasacji, a następnie (od 1950 roku) rewizji, rewizji nadzwyczajnych (od orzeczeń ostatecznych w okresie sześciu miesięcy od podjęcia), rozpatrywanie zażaleń oraz kilka innych, mniej istotnych zadań. W tym okresie nastąpiło odejście od modelu sądu prawa do modelu mieszanego – sądu faktów i prawa (rewizje wnoszono do SN jako sądu II instancji od orzeczeń Sądów Wojewódzkich zapadłych w I instancji) – co w połączeniu z rozbudową nadzwyczajnych środków zaskarżenia inicjowanych przez podmioty polityczne oraz związaniem wykładnią prawa zawartą w wytycznych sugeruje intencję silnej instrumentalizacji SN.

Przejdźmy teraz do struktur partyjnych Polski Ludowej. Pierwsi Sekretarze PPR/PZPR funkcjonowali jako sternicy (nieco silniejszą wizję kontroli poprzez system nieformalnej nomenklatury zob. Dudek, 2011), wnikający w szczegóły tylko w zakresie ich zainteresowań (Eisler, 2014). Na najwyższych piętrach partii raczej nie dyskutowano zbyt obszernie o sprawach sądownictwa (wskazują na to porządek obrad zjazdów całej Partii i plenów KC – PZPR, 1983, ss. 6–58 oraz protokoły z posiedzeń Biura Politycznego – zob. Dudek i in., 2000), a jeżeli już, to na kanwie punktowych wydarzeń albo w zakresie kadr (zwłaszcza sądownictwa i adwokatury), polityki karnej (zwłaszcza przestępczości gospodarczej; Jarosz, Pasztor, 2004) i penitencjarnej. W sumie w latach 1944–1970 elitę PZPR stanowiło 507 osób, z których około 200 stanowiło elitę rzeczywistą (Szumiło, 2015, s. 39). Skład osobowy nie był zatem duży, co częściowo potwierdza słynne porzekadło: „rząd rządki, a partia kieruje”, choć z drugiej strony dublowanie zadań też nie należało do rzadkości (Janowski, Kochański, 2000, s. 53).

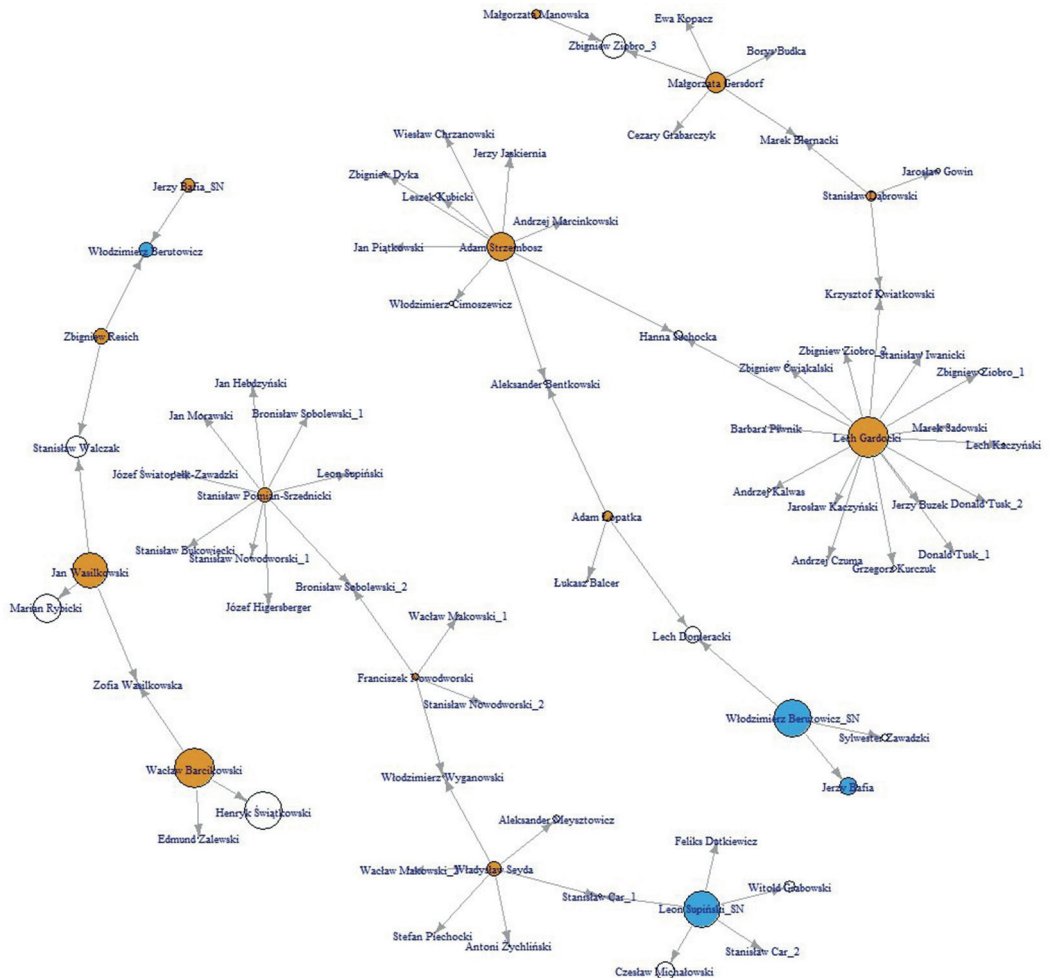
Do spraw prawa w partii wyspecjalizowany był Wydział Administracyjno-Samorządowy, Samorządowo-Administracyjny, a od 1950 do 1985 roku Administracyjny KC PZPR, wspierany przez różne komisje problemowe, w latach 80. zastąpiony przez Wydział Społeczno-Prawny oraz Wydział/Komisję Prawa i Praworządności.

Prawem w całym okresie funkcjonowania (Janowski, Kochański, 2000, ss. 110–138) zajmowało się 15 różnych kierowników (wśród nich późniejszy I Sekretarz Stanisław Kania) sprawujących swoją funkcję w ciągu 18 okresów (trzy osoby pojawiły się ponownie). Ich pracę wspierało 27 zastępców. Uśrednienie sugeruje dużą rotację na stanowisku kierowniczym (co trzy lata), ale między 1960 a 1989 rokiem za politykę prawa w dużej mierze odpowiadało tylko pięciu kierownikom. Stabilność obsady kluczowych stanowisk wydaje się tu symptomatyczna dla wewnętrznego spokoju politycznego (okresy przesilenia wywołują częstszą rotację).

Z aktów prawnych wynika (pusp28b, uSN62, uSN84), że w strukturach państwowych ogromne kompetencje związane z sądownictwem miała kilkunastooosobowa Rada Państwa, ale ze względu na synekuralny charakter (jako politycznej emerytury) czasem przypisuje się jej fasadowość w systemie władzy (np. Dudek, 2011) i z tego powodu wyłączamy ją z analizy.

Poza Radą Państwa udział w rządzeniu prawem miały różne organy państwa, z których najważniejszy był Minister Sprawiedliwości. Struktura Ministerstwa Sprawiedliwości analizowana w przekroju (zob. AAN, MS, sygn. 1.1/8; Szarycz, 1988, s. 300 i n.; Ministerstwo Sprawiedliwości, 1969; Kleniewska, 1988) sugeruje, że koncentrowało się ono na prawodawstwie, kadrach sądownictwa, stosowaniu prawa w sądach (w tym wykonywaniu orzeczeń) oraz stosowaniu prawa w zakładach penitencjarnych. Różne były układy jednostek organizacyjnych i ich nazwy – czasem jeden Departament Nadzoru Sądowego skupiał wszystkie gałęzie prawa, a innym razem dzielono je na osobne jednostki. Kluczowymi funkcjonalnościami MS były analizy orzecznictwa i wizytacje. Wizytatorzy to sędziowie oddelegowani do oceny pracy swoich kolegów (poziomu orzecznictwa, efektywności itp.), którzy mają wgląd w akta spraw badanego sędziego w jego sądzie. To na podstawie owej pracy analityczno-problemowej MS rozpoznawał kierunki orzecznictwa informatywne dla polityki prawa (np. kto dobrze/prawidłowo/prawomyślnie orzeka). MS zajmował się także wnoszeniem rewizji nadzwyczajnych do SN, co było źródłem obszernej korespondencji Wydziałów Rewizji Nadzwyczajnych (np. AAN, MS, sygn. 2.8/3/21, k. 192–201).

Sylwetki Ministrów Sprawiedliwości w PRL (Mołdawa, 1991; Kleniewska, 1988, ss. 106–116) sugerują, że do swoich ostatnich lat reżim nie dosłużył się kierownictwa w pełni wsobnego – siedmiu z dziewięciu MS (pominięto okres przed 1945 rokiem) urodziło się i kształciło w czasach przedwojennych. Wszyscy MS byli dobrze wykształceni (mieli co najmniej doktorat z prawa) oraz związani z sądownictwem (co najmniej aplikacją, z wyjątkiem przedwojennego adwokata, posła i działacza społecznego Henryka Świątkowskiego i akademika Stanisława Walczaka). Możemy zatem założyć, że mieli dobre wyobrażenie o realiach pracy sędziów. Kierownictwo



Rys. 1. Wizualizacja jednoczesnego urzędowania MS i PPSN. Dla każdego pokrycia okresu sprawowania funkcji obecna jest krawędź między prezesem a ministrem. Rozmiar węzłów przeskalowano według czasu ich urzędowania – im większy, tym dłuższe urzędowanie. Kolory węzłów odróżniają tylko SN (pomarańczowy), tylko MS (biały, dla wielu kadencji dopiski _<liczba> oznaczają kolejne okresy sprawowania funkcji) oraz osoby sprawujące obie funkcje (niebieski – te ostatnie są zdublowane z dopiskiem _SN, ponieważ mówimy o dwóch różnych okresach). Sieć tworzą trzy komponenty: najniższy stanowi o ciągłości II RP (zaczyna się od pary Bukowiecki–Śrzednicki, a kończy na Grabowski–Supiński); komponent po lewej buduje zarys Polski Ludowej i zostaje przerwany tylko dlatego, że podzieliśmy funkcje SN i MS u tych samych osób na dwa różne węzły, ponieważ Jerzy Bafia wymienia się stanowiskiem z Włodzimierzem Berutowiczem; największy komponent reprezentuje ciągłość par od prezesury Berutowicza do dnia dzisiejszego (Ziobro–Gersdorf, Ziobro–Manowska), ale ciągłość jest zachowana od II wojny światowej. Obraz wygenerowany za pomocą pakietu igraph w R

Ministerstwa w okresie PRL (Mołdawa, 1991) składało się w sumie z 18 podsekretarzy, z których dwóch zostało później MS. Choć były to osoby „rzucane na różne odcinki”, to w resorcie sprawiedliwości zostawały zwykle na wiele lat – i tu, jak w centrum Partii, obecna jest ogólna stabilność kadry. Ogółem w latach 1970–1988 liczyła ona od 356 do 411 pracowników (Szarycz, 1988, s. 299), a wiele kluczowych stanowisk obsadzonych było sędziami delegowanymi do ministerstwa (np. w 1988 roku sędziów delegowanych do MS było 96 na 364 pracowników).

Spróbujmy zestawić teraz kierownictwo MS i SN, posługując się danymi z całego stulecia (Skrzypiński, 1988; Mołdawa, 1991; Kaleta, 2014). Prosta sieć jednoczesnego urzędowania (rys. 1) odkrywa pewną prawidłowość, że im mniejsza spodziewana autonomia prawa, tym bardziej stabilna obsada MS i na odwrót (np. dwaj Pierwsi Prezesi Adam Strzembosz i Lech Gardocki „przeżyli” 22 Ministrów Sprawiedliwości, podczaj gdy żaden MS w historii nie przeżył jeszcze nieprzerwaną kadencją dwóch prezesów). Tożsamość personalna między MS a SN stanowi też mocny dowód na rzecz nieostrego podziału resortu sprawiedliwości *sensu largo* między sądownictwo a egzekutywę w najmniej autonomicznych okresach. Z punktu widzenia zasady trójpodziału władzy wręcz kuriozalne wydają się tak częste fluktuacje między głową sądownictwa a teką ministra, jakie miały miejsce w latach 70. i 80. Uderzające w strukturze jest to, że dla okresów mniej autonomicznych podgrafy (wycinki sieci złożone z części węzłów i krawędzi tylko między nimi) je reprezentujące przypominają grafy liniowe (od prezesa wychodzą tylko dwie krawędzie – do wyprzedzającego go MS i jego następcy), a bardziej autonomiczne mają charakter gwiazd.

Rekonstrukcja strategii rządzenia prawem

Możemy wskazać kilka rodzajów władzy nad prawem, czyli kreowania ram normatywnych organizacji i działalności sądownictwa oraz sprawowania faktycznej kontroli nad wykonywaniem tej działalności (zob. Rzepliński, 1989; Bereza, 2012; Niewiński, 2016; Siedlecka, 2018). Strategie te można podzielić na takie, które używają środków performatywnych, ubranych w szaty prawne (np. przemówienie, odwołanie z funkcji, publikacja materiału prasowego), oraz na takie, które przybierają postać silnie ucieleśnioną w działaniach konkretnych agentów władzy (np. rozmowa telefoniczna ze sprawozdawcą, zbieranie informacji o życiu prywatnym, wchodzenie na naradę sędziowską). W taki sposób są prezentowane – od interwencji najszerzych i „najbardziej miękkich” do najbardziej nakierowanych i inwazyjnych.

Pierwszym, najprostszym sposobem jest zmiana przepisów. Najogólniej mówi się o *court-curbing* (Clark, 2011), czyli takiej zmianie przepisów, która ogranicza władzę

sądu. Może ona dotyczyć zmiany całego systemu ochrony prawnej (np. pusp28b wprowadziło nową strukturę sądownictwa), ingerować w niektóre tylko elementy ustroju sądownictwa (np. eliminacja apolityczności sędziów dekretem z dnia 15 marca 1945 r. – Dz.U. z 1945 r. Nr 9, poz. 46), być nakierowana na prawo materialne (np. Państwowy Arbitraż Gospodarczy wyjął sprawy handlowe spod kognicji sądów) albo zmieniać procedurę w ramach dotychczasowego porządku (np. art. 58 pusp28a i art. 33 pusp28b wprowadziły instytucję sędziego dodatkowego, którego wskazywał prezes sądu, a który wchodził do orzekania w sprawie, ilekroć jeden z członków składu orzekającego zeń ustąpił). W polskiej tradycji wiele rozwiązań prawnych przygotowywały rozmaite komisje kodyfikacyjne (zwykle działające przy MS), od których w PRL już na najwcześniejszych stadiach dyskusji wymagano konferencji konsultacyjnych z KC, na których „przedstawiciele KC mogliby zyskiwać orientację co do linii prac Komisji, a członkowie Komisji informować się o wytycznych polityki Partii i Rządu – tej polityki, której urzeczywistnieniu mają przecież służyć przygotowywane w Komisji akty ustawodawcze” (AAN, KC PZPR, sygn. 237/XIV-156; Maksimiuk, 2015, s. 66).

Drugim sposobem są zmiany personalne. Jednorazowa wymiana personelu nie wystarczyła żadnej władzy i dopiero opanowanie procesu dookreślania potencjalnej kadry (np. „sędziów nowego typu”, „dyspozycyjnych”; Zaborski, 1998) wydaje się zaspokajać ambicje polityków. Kompetencja organu władzy wykonawczej może dotyczyć powoływania (powołanie mimo braku kompetencji) i odwoływania (arbitralne wyrzucenie z zawodu, np. poprzez likwidację stanowiska pracy) sędziów w ogóle albo skierowanie sędziów na określone stanowiska (np. odwołanie z delegacji do sądu wyższej instancji lub przeniesienie do wydziału niezgodnego ze specjalizacją może być dla fokalnego sędziego degradacją zawodową).

Wymiana kadry może przybierać kilka postaci. Klasyczny *court packing* (Braver, 2020) polega na powołaniu w większej liczbie wyselekcjonowanych kandydatów (takie rozgrywki są prowadzone zwłaszcza w Senacie USA, by „przetrzymać” wakaty w SCOTUS do czasu objęcia prezydentury przez afilianta większości parlamentarnej), ale można połączyć go z eliminacją przeciwników. Innym rodzajem interwencji kadrowej jest „przekrojenie” całej struktury sądów na podstawie jakiegoś kryterium (np. wysłanie starszych pracowników na emeryturę, szybki awans młodych z odpowiednią afiliacją, wzmocnienie danego sądu albo osłabienie kadrowe innego) albo decyzji dotyczącej jednostki (np. wynagradzanie lukratywnymi posadami, zesłanie na prowincję itp.).

Wobec SN przejawami selekcji kadrowej były w PRL kadencyjność (od 1962 roku) i możliwość swobodnego usuwania sędziów „niedających rękojmi należytego sprawowania urzędu”, a dobór kadr opierał się na wewnętrznym systemie oceny

(formalnie na stanowisko powoływał Prezydent/Rada Państwa). O sędziach zbierano informacje już w okresie dwudziestolecia (art. 64 pusp28a wprowadził obowiązek prowadzenia przez prezesów sądów wykazów służbowych sędziego „zawierających istotne dane dotyczące jego stosunków osobistych i służbowych”). Bezpośrednio po wojnie dane biograficzne i wiadomości dotyczące okoliczności życiowych sędziów stanowiły raczej informacje potrzebne do reaktywacji SN (np. w zbiorach AAN, SN, sygn. 1/2, k. 18; sygn. 1/4, k. 14–18, 46; znajdują się informacje o liczbie członków rodziny na utrzymaniu, dotychczasowym zajęciu, stanie finansowym i perspektywach emerytalnych), ale prędko zaczęto używać premii funkcyjnych i nagród jako motywatora (wykazy osobowe z wyszczególnieniem stanowisk, lat służby, stażu, awansów i grup uposażenia – AAN, SN, sygn. 1/16). Z lat 50. ostały się wykazy i listy osobowe (AAN, SN, sygn. 1/199) zawierające dane społeczne (wiek, pochodzenie społeczne, przynależność partyjna, ostatnie miejsce pracy) i indywidualne charakterystyki sędziów [pisownia oryginalna]:

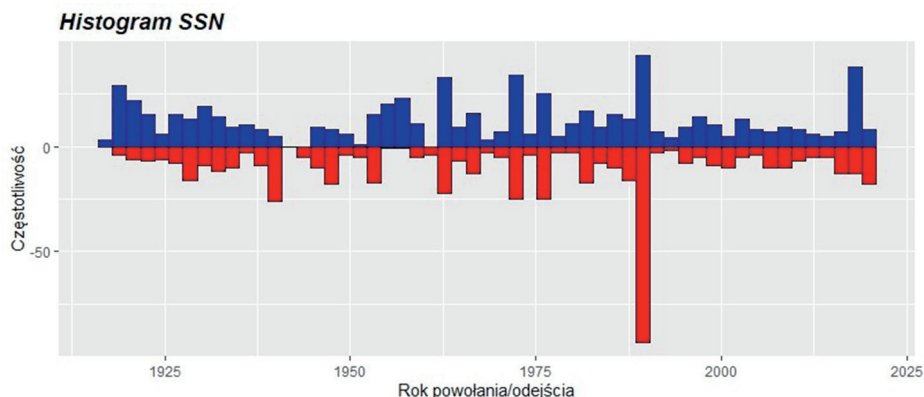
Głosy pochwalne: „Przedwojen. Sędzia S.N. W wymiarze sprawiedliw. ludowym pracuje od wyzwolenia, pełniąc obowiązki sędziego S.N. i przez pewien okres – zastępcy Pierwszego Prezesa S.N. Bardzo dobry sędzia, pracowity, o wielkim zasobie wiedzy prawniczej. Cechuje go logika i praktyczne życiowe podejście” **albo** „Bardzo zdolny prawnik. Należy podkreślić, że jest on b. pilny, obowiązkowy i sumienny. Politycznie wyrobiony, wykładowca marksizmu-leninizmu”.

Wytykające mankamenty zawodowe, które ratuje postawa polityczna: „Prawnik mierny. Dzięki pilności potrafi podołać powierzonym mu obowiązkom. Pod względem politycznym na wysokim poziomie. Aktywista partyjny” **albo** „Prawnik dobry, znawca procesu karnego, który jednak nie daje z siebie dostatecznej pracy dla SN. Jest powierzchowny, do spraw przygotowany słabo. Politycznie na terenie sądu bierny. W r. 1950 wydał karę śmierci, która nie była wpisana do ksiąg SN, przy czym wyrok wydany został poza terenem SN”.

Doceniające merytoryczną stronę mimo braków politycznych: „Sędzia przedwojenny, dobry prawnik, pracowity i zdyscyplinowany. W pracy swej b. pilny, w rozstrzygnięciach swych nie wykazuje zdecydowanej postawy” **albo** „Sędzia przedwojenny. Bardzo inteligentny, z przesadnymi jednak skłonnościami do zbytniego teoretyzowania. Cywilista na wysokim poziomie. Bardzo pracowity i sumienny”.

Na etapie kadencyjności opiniowanie indywidualne kandydatów na SSN nabrało nowej mocy (np. AAN, SN, sygn. 1/175). Typowy wniosek o powołanie przytaczał informacje biograficzne (data i miejsce urodzenia, imię i zawód ojca, pochodzenie społeczne, stan cywilny, zatrudnienie żony itp.), życiorys (przebieg kształcenia, opis życia pod okupacją, zatrudnienie), informację o odznaczeniach, przynależności partyjnej, publikacjach, innych zajęciach, ocenę pracy sędziowskiej

oraz rekomendację (zwykle: „Biorąc pod uwagę wysokie kwalifikacje ob. X i jego duże doświadczenie życiowe i zawodowe, wnoszę o wybór ob. X na stanowisko...”). Podpisywał go MS i Dyrektor Departamentu Kadr i Szkolenia. Interesujące są niektóre przykłady (AAN, KC PZPR, sygn. LI/35; Kozłowski, 2015): Prezes IK Franciszek Wróblewski nie został zaproponowany do dalszego pełnienia stanowiska, ponieważ „nie zapewnił należytego kierowania pracami Izby jak też oddziaływania na sędziów. W orzecznictwie Izby Karnej w latach 1972–1974 wystąpiły tendencje sprzeczne z programem Biura Politycznego i uchwałami Rady Państwa”. Z kolei Franciszek Rusek „[p]otrafi umiejętnie kierować dużymi zespołami ludzi i wyzwalać ich inicjatywę. Jego duże doświadczenie w pracy społecznej i politycznej dają rękojmię należytego kierowania pracami”.



Rys. 2. Histogram pojawiania się i ubywania sędziów w SN. Na niebiesko powołania na stanowisko, na czerwono opuszczenie Sądu (ujemne wartości osi Y); ilość przedziałów odpowiada połowie liczby lat aktywnej działalności SN. Grafika wygenerowana w R

W ujęciu ilościowym zestawienie początków i końców pełnienia służby (rys. 2) sugeruje, że reaktywacja SN w 1945 roku pociągała za sobą wzmożoną rekrutację dopiero po ustaniu niedoborów kadrowych (około 1956 roku). Histogram pokazuje, że w pierwszych latach Polski Ludowej oraz w każdym roku upływu kadencji SN PRL (co pięć lat od 1962 do 1987 roku) dochodziło do zjawiska *court packingu* w kombinacji pozytywno-negatywnej. Zasadniczą strategią władzy była zatem cykliczna rotacja kadry (zwykle zastępowano ponad 20 sędziów), którą stosowano do skutku, który *nota bene* nigdy nie nastąpił, skoro wymieniano tak sędziów do końca PRL.

Trzecią strategią jest wpływ pośredni, czyli oddziaływanie na całe środowisko poprzez nauczanie, rozmaite organizacje, stowarzyszenia i publicystykę. Wprowadzenie

do obiegu sądownictwa nowych kadr to nie wszystko, ponieważ pozostali z okresu wcześniejszego muszą zostać odpowiednio nastawieni do swoich nowych zadań. W Sądzie Najwyższym prowadzono w tym celu szkolenia ideologiczne (AAN, SN, sygn. 1/19), które nie odniosły raczej zamierzonego skutku, skoro sędziowie kwestionowali ich sensowność. Poza SN również nie próżnowano (np. w 1949 roku przeprowadzono pięciodniowe kursy z „problematyki marksistowsko-leninowskiej” dla 738 sędziów, prokuratorów, asesorów i aplikantów, a „w terenie przeszkolono 1222 sędziów”; Szarycz, 1988, s. 399).

Inaczej rzecz wyglądała z upolitycznianiem sędziów w znaczeniu rekrutowania do szeregów partyjnych. Partia stała się samodzielną ścieżką kariery, jak i nieocenionym wsparciem dla awansu na innych drogach (Ziemia, 1969; Rzepliński, 1989; Zaborski, 1998). Z tego powodu członkostwo w Partii również w sądownictwie objawiło się największym upolitycznieniem w latach 70. Licząc łącznie, członkostwo wszystkich pracowników w PZPR, SD i ZSL w latach 1979–1980 przekroczyło pułap 60%, ale pod koniec Polski Ludowej spadło poniżej 50% (Szarycz, 1988, s. 188). Sąd Najwyższy przez cały okres miał najwyższe upolitycznienie sięgające 95% nawet w 1989 roku (Bereza, 2017, s. 480).

Kwestia edukacji wyższej wyglądała jeszcze inaczej. Nowe kadry kształcono w specjalnych szkołach oraz na uniwersytetach – kierownictwo polityczne opierało się tu na założeniu, że łatwiej jest kontrolować ludzi młodych i niedoświadczonych. Od 1947 do 1953 roku istniało sześć prawniczych szkół średnich, które ukończyło 1130 osób. W latach 1948–1954 działała ponadto Centralna/Wyższa Szkoła Prawnicza im. T. Duracza – ukończyło ją 421 osób (Szarycz, 1988, s. 367), w tym kilku późniejszych SSN. Powojenne luki kadrowe niezwykle szybko zapełniano nowymi absolwentami akademickimi. W latach 1945–1948 na uniwersyteckich wydziałach prawa wykształcono 4000 osób, a w latach 1949–1952 prawie 8000 (Szarycz, 1988, s. 351), stosując jednocześnie korektę negatywnej selekcji na studia (związanej z pochodzeniem społecznym i życiorysami). Zwracano także uwagę na kształcenie ustawiczne – od 1973 roku przy MS funkcjonowało centralne Studium Zarządzania, Organizacji Kadry Kierowniczej i Rezerwowej Resortu Sprawiedliwości (Szarycz, 1988, s. 212). Z niepokorną profesurą radzono sobie, ograniczając zakres zajęć, kierując pracowników do wyłącznej pracy naukowej, przenosząc wybranych na inne uczelnie (np. Jan Gwiazdomorski i Marian Jedlicki) oraz wyrzucając niektórych z pracy (Conelly, 2000, ss. 136–141).

W podobny sposób radzono sobie z organizacjami prawniczymi (np. Związek Prawników Demokratów). Rozbijano je od środka, lokalizowano i wymieniano szczególnie odporne osoby (np. wymiana kierownictwa ZPP oraz redakcji „Prawa i Życia”; Maksimiuk, 2015, s. 65), a następnie przekierowywano działalność na pożądane tory.

Czwartym sposobem jest przesuwanie spraw. Manipulacja dotyczy zmiany właściwego sądu już po ustaleniu tej właściwości, gdy dzieje się to arbitralnie albo na podstawie kryteriów bardzo nieostrych (np. „w wyjątkowych przypadkach” albo „gdy zagrożona jest praworządność ludowa”), ale przybiera też postać dyskrejonalnego przydzielania newralgicznych spraw zaufanym kadrom w obrębie prawidłowo wskazanego sądu. Tak było z tzw. sekcjami tajnymi, które wyrokowały niejako poza strukturą SN (a w pewnym sensie samego prawa). Strzembosz i Stanowska (2005) ustalili, że w stanie wojennym w Izbie Karnej SN istniała tendencja do przydzielania „spraw politycznych” określonym sędziom, którzy systematycznie zastrzalali kary opozycjonistom. Z manipulacją sprawami związana jest koncentracja uwagi kierownictwa na danym rodzaju problemów – już w 1949 roku Departament Nadzoru Sądowego rozsyłał do Prezesów sądów poufne okólniki (AAN, SN, sygn. 1/174, k. 1–11), instruując, w jakich rodzajach spraw należy nadzorować orzecznictwo, oraz naciskając na odpowiednią wykładnię nowych dekretoów.

W SN problem doboru sędziów do spraw był zawsze regulowany na zasadzie samoorganizacji (zmieniono to dopiero w 2017 roku) zarządzanej przez Prezesa Izby (rSN47, rSN62, rSN84), dlatego bez wnikliwej analizy orzecznictwa trudno ocenić, na ile jeden rząd uzależnia sądownictwo bardziej od drugiego. Skoro jednak scentralizowano obsadę personalną stanowisk w SN (PPSN, Prezesów, przewodniczących wydziałów i sędziów) oraz wprowadzono system „wtórnej kontroli” orzecznictwa SN w postaci rewizji nadzwyczajnej, to należy spodziewać się wykorzystywania tego systemu w sterowaniu orzecznictwem. Temu służył obowiązek przewodniczącego wydziału polegający na zaznajamieniu się ze sprawami rozstrzygniętymi i przedstawianie akt sprawy prezesowi, który mógł je dalej przedstawić organowi władnemu do wniesienia nadzwyczajnego środka (§ 21 i § 22 pkt 3 Zarządzenia PPSN z 31 grudnia 1984 r. w sprawie trybu wewnętrznego urzędowania i czynności biurowych Sądu Najwyższego). Co więcej, sprawy można dobierać nie tylko do sędziego, ale również do publikacji – tym przez cały ten okres zajmowało się Biuro Orzecznictwa SN. Nawet jeżeli niepokorny sędzia orzekł już nieprawomyślnie i nie da się tego orzeczenia wzruszyć, to można je chociaż zapomnieć (nie publikować go w urzędowym zbiorze).

Piątą strategią jest wywieranie wpływu na jednostki za pomocą środków pochodnych od specyficznej polityki kadrowej oraz architektury kariery w PRL (np. dawanie decydentowi do zrozumienia, jaki jest pożądany werdykt, promowanie dyspozycyjności, *casus* „Grupy Tygrysa” powołanej w Ministerstwie Sprawiedliwości do dyscyplinowania sędziów po kryzysie władzy 1980 roku), jak i zupełnie powszechnych metod zastraszania i szantażu. Bezpośrednie naciski mogą przybierać postać konfrontacji (np. niesławna „sprawiedliwość telefoniczna” – Rzepliński, 1989;

Formański, 1996, ss. 66–68) albo proksemicznych zachowań, jak wchodzenie na narady sędziowskie czy organizowanie orzekania poza sądami (Barcikowski, 1988, ss. 245–247; Niewiński, 2016, ss. 146–150). Chętnie używanym narzędziem w manipulowaniu nastrojami konkretnych sędziów było też uzależnianie ich uposażeń od „wyników pracy”. Z materiałów archiwalnych i literatury właściwie w całym stuleciu wynika sytuacja sądu jako miejsca, w którym zawsze brakuje pieniędzy. Wszelkie nagrody i dodatki odgrywały zatem istotną rolę w kształtowaniu poziomu materialnego sędziego i jego rodziny (Bereza, 2012, s. 43; Barcikowski, 1988, ss. 246–249).

Efektywność kontroli SN – próba oceny

Z jakościowej analizy dokumentów wyłania się obraz rozczarowania centrum politycznego PRL własnymi wysiłkami. Symptomatyczne było mówienie o prawniczym „marazmie”, „dogmatyzmie” i „sekcjarstwie”, a prawnicy to osoby „o niemarksiowskich, rewizjonistycznych poglądach”. Naturalnym wyjściem z sytuacji było wyłączanie kolejnych rodzajów spraw spod kognicji sądów: „Albo organy wymiaru sprawiedliwości będą strzegły interesów społecznych, albo państwo będzie zmuszone odwołać się do organów specjalnych – czego my chcemy uniknąć, ale jak będzie trzeba, to to przeprowadzimy” (Maksimiuk, 2015, s. 63). Poza takim rozwiązaniem (fundamentalnie tymczasowym) trudno spodziewać się wnikliwości w sterowaniu orzecznictwem ze strony ludzi, którzy negowali istotę uprawiania prawa. Znamienna wydaje się w tym kontekście wypowiedź Jana Szydłaka z 8 czerwca 1981 roku, który „jako osobisty błąd uznał »swoją szybką dyspozycyjność« w przyjmowaniu odpowiedzialności za pracę różnorodnych ogniw aparatu od propagandy – przez kulturę, do spraw ekonomicznych, co ograniczało możliwość głębszego wnikięcia w meritum spraw, którymi zajmowały się nadzorowane wydziały” (Janowski, Kochański, 2000, s. 51).

O ile można wierzyć, że prewencja szczególna (punktowa interwencja w sprawie jednego nieposłusznego sędziego – np. usuwanie sędziów organizujących „S” w stanie wojennym; Strzembosz, 2010, s. 179) była skuteczna, a informowanie o konsekwencjach wyciągniętych wobec kolegi pełniło funkcję „efektu mrożącego”, oddziałując na całą grupę poprzez wywołanie nacisku psychicznego, o tyle obrazowi temu brakuje konsekwencji. W szczególności sprawa przywódców KPP pokazała, jak kuleć zaczął system „niewidzialnego” kierowania pracą wymiaru sprawiedliwości (kierownictwo Partii interweniowało, ale nieskutecznie; Niewiński, 2016, s. 188) w momencie konsolidacji sprzeciwu sędziowskiego (Kozłowski, 2015, s. 157). W środowisku sędziowskim mówiło się o tryumfie pozytywnie rozumianej przeciętności,

która nie błyskiem cnoty i ognistym wystąpieniem, ale „szarą, wiecznie grodzką, powiatową, rejonową” pracą w czasach terroru kałkowskich procesów „stępiła ostrze niesprawiedliwych praw” (Rudnicki, 1981).

Wewnątrz aparatu władzy często narzekano na „utrudnioną politykę kadrową i nadzór nad sądami rejonowymi” (Szarycz, 1988, s. 93, 115–202). Ocena skuteczności technik oddziaływania na sędziów za pomocą szkoleń jeszcze w 1967 roku była niska (AAN, MS, sygn. 1.9/1/300, k. 22–29) – podnoszono m.in. słabe warunki organizacyjne, brak dobrych ośrodków wyjazdowych, absencję sędziów, ich bierność oraz brak ujednolicenia tematyki szkoleń z pracami ministerialnych departamentów. Ogólna ocena ideologicznej postawy inteligenckiego „prawництва” również nie zachwycała (AAN, MS, sygn. 1.1/121, k. 580–593). Zimą i wiosną 1981 roku gremia partyjne nawet obwiniały się nawzajem za kryzys wymiaru sprawiedliwości i nieposłuszeństwo sądownictwa (Niewiński, 2016, ss. 179–182), a w połowie lat 80. nadal mówiono o potrzebie pracy ideowo-politycznej (AAN, KC PZPR, sygn. V/222, k. 168, 169).

Jeżeli chodzi o informacje, które zbierali kontrolerzy pracy sędziowskiej, to miały one charakter wybiórczy. Przeglądy orzecznictwa prowadzone przez MS opierały się przede wszystkim na opracowywaniu opisów ogólnych tendencji i kompilowaniu wybiórczych statystyk (AAN, MS, sygn. 1.9/1/299; 2.4/1460). Kluczowym wątkiem było przez cały ten okres mienie społeczne i przestępczość gospodarcza, a zatem tematyka kontroli była ograniczona do wypełniania aktualnych wytycznych Zjazdów. Przykładowy dokument wizytacyjny z kontroli I Wydziału Cywilnego SW we Wrocławiu (autorstwa późniejszego SSN Gerarda Bieńka – AAN, MS, sygn. 29.2/15/9) koncentruje się na załatwialności i stabilności orzeczeń, tempie i organizacji pracy oraz nieprawidłowościach w poszczególnych orzeczeniach (w sześciu zagadnieniach, po kilka orzeczeń w każdym). W dokumencie odnotowano, że poprzednia kontrola (o wiele węższa) odbyła się trzy lata wcześniej, co oznacza, że zarówno zakres, jak i częstotliwość kontroli nie pozwalały na uzyskanie reprezentatywnych wiadomości.

W analizach skoncentrowanych na SN (AAN, MS, sygn. 1.1/31) dominują kwestie organizacyjne (w tym wewnątrzresortowe dyskusje nad negatywnym wpływem kadencyjności na niezawisłość oraz obrona dorobku przedwojennego SN). Z orzecznictwa zainteresowaniem cieszyły się przede wszystkim statystyki stabilności, analizy struktury rewizji (narzekano na niską aktywność prokuratur w zwiększaniu wymiaru kar), polityki orzekania kar i punktowych zagadnień cywilistycznych (np. zapobieganie przez orzecznictwo spadkowe rozdrabnianiu gospodarstw rolnych). Co więcej, informacje dla Rady Państwa składane przez PPSN co roku pokazują też, jak działała „autorefleksyjność” (rewizje nadzwyczajne) wobec orzeczeń SN (AAN, SN, sygn. 1/145–152). Część spraw była podważana przez podmioty uprawnione

już po upływie sześciomiesięcznego terminu, zatem formalne kryteria uniemożliwiały otwieranie starych spraw SN, a ogromna ich część w ogóle nie doczekała się ponownego procedowania. SSN mieli więc (przynajmniej w części spraw cywilnych) naprawdę ostatnie słowo. O szczegółowej analizie przypadek po przypadku raczej nie było mowy.

Refleksję jakościową należy uzupełnić analizą ilościową, która powie, czy intuicje wyrobione na podstawie dokumentów są przekonujące. Przyjmijmy, że zakres wiedzy o prawie wyznacza zakres władzy nad prawem. Skoro prawo jest dziedziną semantyczną, w której sprawność opiera się na przetwarzaniu języka naturalnego, to możemy skorzystać z badań tempa czytania, aby ustalić maksymalną „kognitywną moc przerobową” określonej grupy kontrolerów orzecznictwa. Dla polskich tekstów literackich średnia to około 166 słów na minutę (Brysbaert, 2019). Przyjmując optymistycznie tę wartość (w rzeczywistości orzeczeń raczej nie czyta się jak powieści), można by wskazać, że przeczytanie dokumentu złożonego ze 100 stron A4 (405 słów każda) zajęłoby wytrawnemu czytelnikowi polskiemu ponad 4 godziny. Rozsądne wydaje się przyjęcie takiego tempa pracy jako optymistycznego, zważywszy na wielość pozaczytelniczych obowiązków centrali politycznej oraz brak komputerów, systemów informacji prawnej i automatycznego przetwarzania tekstów. Zarysowana wyżej centralna kadra państwowo-partyjna (nie bierzemy pod uwagę wojewódzkich jednostek partyjnych ani innych doradców) odpowiedzialna w okresie PRL za nadzorowanie sędziów kształtowała się na poziomie 190 osób. W szczególności do tego grona należy zaliczyć kadrę SN (Prezesów i część sędziów oznaczonych jako „politycznie wyrobiony” w cytowanych opiniach = 16), kadrę Ministerstwa Sprawiedliwości (kierownictwo + kluczowe wydziały = 108), niektórych prezesów i sędziów SW (np. 5% SSW = 37; zob. schemat Niewiński, 2016, s. 383), Wydział Administracyjny KC PZPR (2 + 12 = 14) oraz Radę Państwa (= 15). Nie wydaje się zasadne włączanie do tego grona komisji sejmowych, innych organów ochrony prawnej ani służb bezpieczeństwa, ponieważ były one aktywne w działaniach doraźnych, a te ostatnie raczej w aspekcie operacyjnym, ale nawet gdyby doliczyć (w bardzo optymistycznym dla polityków wariantcie) dziesiątki pracowników do rachunku, to ich suma z trudem osiągnęłaby pułap 250.

Załóżmy zatem, że mamy do czynienia z liczbami sprzyjającymi reżimowi i wszyscy legitymują się doskonałym wykształceniem oraz dysponują wiedzą umożliwiającą swobodne poruszanie się po tekstach prawnych. Biorąc pod uwagę liczne obowiązki osób znajdujących się najwyżej w hierarchii, możemy przyjąć, że ich uwaga może się skupić tylko na czytaniu raportów wewnętrznych i wyimkowej analizie orzecznictwa. Niech dzienna porcja (8 h) przeczytanego tekstu przyjmie średnią wartość 197 stron A4. Niech rozkład liczby przeczytanych dziennie stron ma postać Gamma

($\alpha = 197$, $\beta = 1.05$) sugerujący bardzo niskie i bardzo wysokie zaangażowanie niewielkiej części kontrolerów oraz średnie i lekko mniejsze niż średnie zaangażowanie większości (musimy wziąć poprawkę na strukturę składu – wielofunkcyjni pracownicy z konieczności obniżają możliwości przerobowe).

Za pomocą prostej symulacji przeprowadzanej w R z powyższego rozkładu Gamma wylosowano 250 wartości (liczba osób), zsumowano je i powtórzono tę operację 293 razy (liczba dni roboczych w roku). Suma z całego roku prowadzi do wniosku, że cały zespół na koniec tego okresu jest w stanie przerobić 13 795 861 stron. Od tej liczby musimy odjąć wszystkie sprawy sądów innych niż SN (np. w 1984 roku do sądów powszechnych wpłynęły 1 626 042 sprawy na 8031 spraw rozpatrywanych wtedy przez SN, czyli około jednej sprawy na dwieście). Przy takich proporcjach rozkładu uwagi kontrolerów na orzecznictwo SN przypada rocznie około 68 979 stron. Każda ze spraw musiałaby się zatem zamykać w dziewięciu stronach, by przy tych mocach przerobowych możliwe było pełne rozpoznanie, co nie wystarczyłoby nawet na same orzeczenia z uzasadnieniem. W przeliczeniu na tomy akt (200 stron na tom, zakładając tylko dwa tomy na sprawę) SN musiałby rozpatrywać 172 sprawy rocznie.

Przyjmijmy jednak, że kontrolerzy pragną przeznaczyć większą część zasobów na badanie orzecznictwa SN (np. do 15%) i robią to na poziomie 2 069 370 stron rocznie. Przekładałoby się to na 5173 dwutomowe sprawy rocznie, co stanowi już większość, ale dzieje się to kosztem bardziej systematycznej kontroli niższych pięter. Do pełnego opanowania orzecznictwa SN w PRL potrzebne byłoby ponad 23% zasobów tak sformułowanej grupy. Analiza ram informacyjnej kontroli Sądu Najwyższego prowadzi zatem do wniosku, że jedynie ekstremalnie skoncentrowane, skoordynowane i wyspecjalizowane działania mogą doprowadzić do rozpoznania całego jego orzecznictwa, co wydaje się wysoce nieprawdopodobne.

Bibliografia:

Archiwalia:

- AAN, KC PZPR, sygn. 237/XIV-156.
- AAN, KC PZPR, sygn. LI/35.
- AAN, KC PZPR, sygn. V/222.
- AAN, MS, sygn. 1.1/121.
- AAN, MS, sygn. 1.1/31.
- AAN, MS, sygn. 1.1/8.
- AAN, MS, sygn. 1.9/1/299.
- AAN, MS, sygn. 1.9/1/300.

AAN, MS, sygn. 2.4/1460.
AAN, MS, sygn. 2.8/3/21.
AAN, MS, sygn. 29.2/15/9.
AAN, SN, sygn. 1/145–152.
AAN, SN, sygn. 1/16.
AAN, SN, sygn. 1/174.
AAN, SN, sygn. 1/175.
AAN, SN, sygn. 1/19.
AAN, SN, sygn. 1/199.
AAN, SN, sygn. 1/2.
AAN, SN, sygn. 1/4.

Akty prawne:

pusp28a – Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 lutego 1928 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych. Dz.U. z 1928 r. Nr 12, poz. 93.
rSN47 – Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 5 maja 1947 r. Regulamin Sądu Najwyższego. Dz.U. z 1947 r. Nr 38, poz. 189.
pusp28b – Obwieszczenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 16 sierpnia 1950 r. o ogłoszeniu jednolitego tekstu prawa o ustroju sądów powszechnych. Dz.U. z 1950 r. Nr 39, poz. 359 i 360.
uSN62 – Ustawa z dnia 15 lutego 1962 r. o Sądzie Najwyższym. Dz.U. z 1962 r. Nr 11, poz. 54.
rSN62 – Uchwała Rady Państwa z dnia 22 maja 1962 r. w sprawie regulaminu Sądu Najwyższego. M.P. z 1962 r. Nr 45, poz. 210 i 211.
uSN84 – Ustawa z dnia 20 września 1984 r. o Sądzie Najwyższym. Dz.U. z 1984 r. Nr 45, poz. 241.
rSN84 – Uchwała Rady Państwa z dnia 27 września 1984 r. w sprawie regulaminu Sądu Najwyższego. M.P. z 1984 r. Nr 24, poz. 164 i 165.

Literatura:

Barcikowski, W. (1988). *W kręgu prawa i polityki*. Warszawa: PIW.
Bereza, A. (2007). Sąd Najwyższy w Polsce Ludowej. W: A. Korobowicz (red.), *Sąd Najwyższy Rzeczypospolitej Polskiej. Historia i współczesność. Księga jubileuszowa 90-lecia Sądu Najwyższego 1917–2007* (ss. 191–285). Warszawa: SN & TNOiK.
Bereza, A. (2012). *Sąd Najwyższy w latach 1945–1962. Organizacja i działalność*. Warszawa: C.H. Beck.
Bereza, A. (2017). *Sąd Najwyższy 1917–2017. Prezesi, sędziowie, prokuratorzy Sądu Najwyższego*. Warszawa: SN & TNOiK.
Braver, J. (2020). Court-Packing: An American Tradition? *BCL Rev*, 61, 2747. Pobrane z: <https://dashboard.lira.bc.edu/downloads/518e9cc7-68ac-45dd-9226-5ed71d4b6b47>.
Brysbaert, M. (2019). How Many Words Do We Read per Minute? A Review and Meta-analysis of Reading Rate. *Journal of Memory and Language*, 109, 104047. DOI: <https://doi.org/10.1016/j.jml.2019.104047>.

- Clark, T. S. (2011). *The Limits of Judicial Independence*. New York: Cambridge University Press.
- Conelly, J. (2000). *Captive University. The Sovietization of East German, Czech, and Polish Higher Education, 1945–1956*. London: The University of North Carolina Press.
- Dudek, A. (2011). „Pierwsza władza”. Model nadzoru PZPR nad władzą ustawodawczą, wykonawczą i sądownictwem. W: K. Rokicki, R. Spałek (red.). *Władza w PRL. Ludzie i mechanizmy* (ss. 55–62). Warszawa: IPN.
- Dudek, A., Kochański, A., Persak, K. (2000). *Centrum władzy. Protokoły posiedzeń kierownictwa PZPR. Wybór z lat 1949–1970*. Warszawa: ISP PAN.
- Eisler, J. (2014). *Siedmiu wspaniałych: poczet pierwszych sekretarzy KC PZPR*. Warszawa: Czerwone i Czarne.
- Formański, W. (1996). *Meandry legalizacji NSZZ „Solidarność”*. Warszawa: Bernardinum.
- Ginsburg, T. (2010). *Judicial Independence in East Asia: Implications for China*. Pobrane z: https://chicagounbound.uchicago.edu/cgi/viewcontent.cgi?article=1172&context=public_law_and_legal_theory.
- Janowski, W., Kochański, A. (2000). *Informator o strukturze i obsadzie personalnej centralnego aparatu PZPR 1948–1990*. Warszawa: ISP PAN.
- Jarosz, D., Pasztor, M. (2004). *Afera mięsna: fakty i konteksty*. Toruń: Centrum Edukacji Europejskiej.
- Kaleta, P. (2014). *Ludzie władzy Polski niepodległej 1989–2014*. Łódź: OLTOM.
- Kleniewska, I. (1988). *40 lat wymiaru sprawiedliwości PRL*. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze.
- Kozłowski, T. (2015). Polityczne sterowanie systemem wymiaru sprawiedliwości PRL po 1956 r. Casus funkcjonowania „zespołów” do spraw procesów politycznych w latach 1964–1982. *Dzieje Najnowsze*, 47(4), 147–159.
- Linzer, D. A., Staton, J. K. (2015). A Global Measure of Judicial Independence, 1948–2012. *Journal of Law and Courts*, 3(2), 223–256.
- Maksimiuk, D. (2015). Z działalności Komisji KC PZPR do spraw Wymiaru Sprawiedliwości, Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego w 1957 r. Przyczynek do badań nad wpływem PZPR na wymiar sprawiedliwości. *Miscellanea Historico-Iuridica*, 14(2), 57–71.
- Ministerstwo Sprawiedliwości. (1969). *XXV lat wymiaru sprawiedliwości PRL*. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze.
- Mołdawa, T. (1991). *Ludzie władzy 1944–1991*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Niewiński, K. (2012). Dokumenty archiwalne dotyczące oceny sytuacji społeczno-politycznej w środowiskach prawniczych, stanowiące materiał informacyjny na posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR z dnia 28 lutego 1984 roku. *Miscellanea Historico-Iuridica*, 11(1), 457–474.
- Niewiński, K. (2016). *PZPR a sądownictwo w latach 1980–1985. Próby powstrzymania solidarnościowej rewolucji*. Białystok: Uniwersytet w Białymstoku.
- PZPR. (1983). *Zjazdy i Plenarne Posiedzenia KC od I do IX Zjazdu. Członkowie władz naczelnych oraz I sekretarze KW PZPR*. Warszawa: Centralne Archiwum KC PZPR.
- Resich, Z. (1983). Właściwość i zasady postępowania przed Sądem Najwyższym. W: L. Garlicki, Z. Resich, M. Rybicki, S. Włodyka (red.). *Sąd Najwyższy w PRL* (ss. 137–153). Wrocław: Ossolineum.

- Rudnicki, S. (1981). Jacy są sędziowie? *Tygodnik Solidarność*, 25, 13.
- Rzepliński, A. (1989). *Sądownictwo w PRL*. Londyn: Polonia.
- Schmitt, C. (2000). *Teologia polityczna i inne pisma*, tłum. M. A. Cichocki. Kraków: Znak.
- Siedlecka, E. (2018). *Sędziowie mówią. Zamach PiS na wymiar sprawiedliwości*. Warszawa: Czerwone i Czarne.
- Skrzypiński, W. (1988). *Pierwsi Prezesi Sądu Najwyższego*. Warszawa: Sąd Najwyższy – Biuro Orzecznictwa.
- Strzembosz, A. (2010). *Wiek XX we wspomnieniach Strzemboszków: rodowód*. Warszawa: ACAD.
- Strzembosz, A., Stanowska, M. (2005). *Sędziowie warszawscy w okresie próby 1981–1988*. Warszawa: IPN.
- Szarycz, J. (1988). *Sędziowie i sądy w Polsce w latach 1918–1989*. Warszawa: Instytut Badania Prawa Sądowego.
- Szumiło, M. (2015). Elita PPR i PZPR w latach 1944–1970 – próba zdefiniowania. W: M. Szumiło, M. Żukowski (red.). *Elity komunistyczne w Polsce* (ss. 34–60). Warszawa: IPN.
- Weber, M. (2002). *Gospodarka i społeczeństwo. Zarys socjologii rozumiejącej*, tłum. D. Lachowska. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Zaborski, M. (1998). Szkolenie sędziów nowego typu. *Palestra*, 1–8.